

Upomnienie Kościoła watykańskiego

Wolni chrześcijanie wszelkich kultur na całym świecie na rzecz Chrystusa

Kazania na Górze

Max-Braun-Straße 2

D-97828 Marktheidenfeld

Dieter Potzel, teolog, były pastor
Kościoła ewangelicko-luterańskiego

dr Peter Thurneysen, lekarz
i terapeuta, psycholog

Matthias Holzbauer,
dziennikarz, pisarz

Alfred Schulte,
dziennikarz, pisarz

dr Gert-Joachim Hetzel,
prawnik, pisarz

dr Christian Sailer,
prawnik, pisarz

List polecony za potwierdzeniem odbioru
do biskupów diecezji niemieckich

19 sierpnia 2009 r.

Upomnienie

Wezwanie do zaprzestania

Słuchajcie, biskupi!

Gra się skończyła!

Zaprzestańcie nazywać się „chrześcijańskimi”!

Przez całe stulecia koncern kościelny, na czele którego wszyscy stoicie, wodził ludzi za nos i traktował jak głupców. Jego celem było ujarzmienie narodu przez religię, dalszy jego wyzysk, by nadal posłusznie płacił Wam kościelne podatki. Coraz jaśniej widać, że instytucja, na czele której stoicie, przywłaszczyła sobie imię Jezusa, Chrystusa, tak jakby Jego dziedzictwo prawnie do niej należało. W rzeczywistości jednak podeptaliście Jego dziedzictwo i przez swoją naukę, a przede wszystkim przez swoje działania, wciąż wyszydzaście i wyśmiewaliście Go – tak jest do dnia dzisiejszego. Codziennie od nowa przybijacie Jezusa, Chrystusa, do krzyża, czyniąc inaczej, niż On tego pragnął. Ciągacie Go po ulicach jako zmarłego na krzyżu, chociaż On zmartwychwstał.

W swoim tryumfalnym pochodzie obnosicie się z Nim jak ze zdobyczą, którą upolowaliście. Czym zajmuje się instytucja, której jesteście przedstawicielami, jak nie wyłudzeniem duchowego spadku, fałszowaniem prawdy oraz pokazywaniem oszustwa w swoim szyldzie? Do tego jeszcze obłuda, bo ozdabiacie się imieniem Jezusa z Nazaretu, co Wam nie przysługuje, ponieważ jawnie zdradziliście Jego prawdziwą naukę i etyczno-moralny pierwowzór. Gdyby tak nie było, to przeszłość Waszej instytucji nie byłaby po brzegi wypełniona krwią i przestępstwami. Nawet dziś nie postępujecie tak, jak Nazareńczyk, który dawał przykład swoim życiem. O takim porównaniu nie może być mowy i to poniżej przedstawiamy. Dokumentacja w załączeniu.

Jezus nauczał: „Najpierw nauczajcie, później chrzycijcie”. W ten sposób pozostawił każdemu wolną wolę. W przeciwieństwie do Niego, Wy chwyacie niemowlęta i od najmłodszych lat, od dzieciństwa, zaszczepiacie im kompleksy winy, grozicie karą piekielną i wiecznym potępieniem. W ten sposób wymuszacie posłuszeństwo i podatki kościelne. Następstwem takich działań są liczne choroby duszy, które są rozpoznawane na przykład jako nerwica eklezjogenna i zwyrodnienia takie jak pedofilia, które nie należą do rzadkości. Każda inna tego rodzaju organizacja byłaby już dawno uznana za totalitarną, lekceważącą konstytucję i naruszającą prawa człowieka, a jej działalność byłaby zabroniona.

Co powiedział Jezus, gdy wypędzał ze świątyni w Jerozolimie handlarzy zwierząt ofiarnych? „Dom Mój będzie przez wszystkie narody nazwany domem modlitwy. A wy uczyniliście zeń jaskinię zbójców”. (Mk 11,17)

Nie obawiajcie się, w żadnym wypadku nie chcemy wypędzić Was z pełnych przepychu wnek i pałaców. Możecie spokojnie w nich pozostać i wierzyć dalej w to, co chcecie – żadnej wiary nie da się dowieść. Możecie też nadal być opłacani przez tych, którzy Wasze – wywodzące się z pogaństwa – ceremonie i rytuały uważają za dobre, którzy nadal chcą czcić kości zmarłych i figurki rzekomo „świętych”.

**Nazywajcie się „katolickimi”, tego nikt nie kwestionuje!
Pragniemy tylko jednego: Nie nazywajcie się dłużej „chrześcijańskimi”!**

Dopóty dzban wodę nosi, dopóki mu się ucho nie urwie. To, co przez setki lat do dnia dzisiejszego zrobiliście z pierwotną, czystą nauką Nazareńczyka, bezgranicznie oburza ludzi, którzy poważnie traktują Jezusa, Chrystusa, oraz Jego naukę, Kazanie na Górze, i stosują ją krok po kroku w swoim życiu.

Dość tego! Otóż istnieją jeszcze ci, którzy idą w ślady Jezusa, Chrystusa, którzy jeszcze nie zamulili sobie rozumu litaniami, pobożnymi frazesami i wiedzą, ile jest dwa razy dwa. Oni potrafią w sercu odróżnić dobro od zła, tak jak nas uczył Nazareńczyk. To są ci, którzy jasno mogą pojąć nauki największego nauczyciela ludzkości – Jezusa, Chrystusa, gdy mówił: „Nie zbierajcie skarbów, które pożrą mole i rdza!”. „Kto za miecz chwyta, ten od miecza zginie!”. „Najpierw nauczajcie, a potem chrzycijcie!”. „Ten, kto choćby jedno z tych maleństw, które we mnie wierzą, skusi do zła, dla tego byłoby lepiej, gdyby był wrzucony do morza z kamieniem u szyi”. „Nie pozwalajcie, by nazywano was Ojcem”. „Tylko jeden jest święty, wasz Ojciec w niebie”. Czy słowa te są takie trudne do zrozumienia? Mimo prostoty tych słów Wasza instytucja

w imieniu Jezusa, Chrystusa, wykroczyła przeciwko tym nielicznie tu zacytowanym słowom, wylewając na ludzi niewypowiedziane cierpienia, morza łez i krwi, którzy do tego jeszcze obarczani są opłatami.

Właściwie do dnia dzisiejszego Kościół nie zdystansował się od swojej przestępczej przeszłości. Karlheinz Deschner, jeden z najbardziej znaczących krytyków naszego czasu, po dziesięcioletnich studiach historii Kościoła doszedł do następującego wniosku:

„Po moich intensywnych badaniach historii chrześcijaństwa stwierdzam, że nie jest mi znana, ani w czasach starożytnych, ani w czasach średniowiecza ani w historii najnowszej, włącznie z XX wiekiem, żadna światowa organizacja, która nie byłaby tak długo, nieustannie, i tak potwornie obciążona przestępstwami, jak Kościół chrześcijański, a w szczególności Kościół rzymsko-katolicki. („Die beleidigte Kirche” str. 42)

Dość Tego! Nadszedł w końcu czas rehabilitacji imienia Jezusa, Chrystusa, największego proroka Bożego wszechczasów, który na krzyżu stał się naszym Zbawicielem, który zmartwychwstał i powraca w Duchu, a przez Was nadal trzymany jest na krzyżu.

Pomimo licznych prześladowań w historii, pomimo inkwizycji i wykorzenienia wszystkich „ruchów heretyckich”, jak również pomimo „nowoczesnej” inkwizycji w naszych czasach, jesteśmy z powrotem! Występujemy, by zrehabilitować Jezusa, Chrystusa. Jesteśmy wolnymi chrześcijanami, którzy kroczą śladami wolnomyśliciela, Jezusa z Nazaretu. Jego Kazania na Górze nie uważamy za utopię, lecz za jedyną realną szansę, jaka ludzkości dzisiaj pozostaje. **Ponieważ** Jezusa, Chrystusa, mamy w sercu, **ponieważ** jest On naszym niebiańskim Przyjacielem, naszym boskim Bratem, Zbawicielem wszystkich ludzi i dusz – dlatego już dłużej nie pozwolimy na to, by Jego imię było bezustannie nadużywane przez Kościół oraz urzędową naukę kościelną do różnych celów. Dlatego też:

- Korzystajcie nadal ze swojego miliardowego majątku, gromadźcie swoje akcje, udziały i nieruchomości kościelnego koncernu, podczas gdy ponad miliard ludzi głoduje, ale prosimy – nie nazywajcie się już dłużej „chrześcijańskimi”.
- Tuczcie się co roku miliardowymi wpływami od podatników, subwencjami państwowymi na każdy cel, łącznie z własnymi biskupimi pensjami – podczas gdy w narodzie miliony ludzi są bez pracy i cierpią z tego powodu niedostatek – tak długo jak podatnicy to znoszą oraz dopuszczają do tego posłuszne Wam w rządzie lemingi – ale nie nazywajcie się już dłużej „chrześcijańskimi”!
- Rozpowszechniajcie nadal swoje bajki o „pomocy socjalnej”, jakoby niemiecki system socjalny mógł się załamać, gdyby nie było Kościoła, pomimo tego, że publiczne placówki socjalne prowadzone przez Kościół prawie w 100% opłaca państwo oraz ci, którzy z nich korzystają. Nie nazywajcie się jednak „chrześcijańskimi” – gdyż do tego potrzebne byłoby spełnienie VIII Przykazania.
- Usprawiedliwiajcie nadal wojny oraz interwencje zbrojne i wyjaśniajcie kolejnym wdowom po

żołnierzach, że to boska wola, by „bronić Niemiec w Hindukuszu” – nazywajcie się przy tym, ale nie nazywajcie się dłużej „chrześcijańskimi”!

- Zaszczepiajcie nadal wiernym to, że istnieje „wieczne piekło” i „karzący Bóg”, spychajcie ich w stan duchowej niedoli i oddalajcie ich od naszego niebiańskiego Ojca, który jest jedną miłością – nazywajcie się przy tym „katolickimi”, ale nie nazywajcie się dłużej „chrześcijańskimi”!
- Na swoich dogmatycznych posiedzeniach nadal możecie twierdzić, że „nikt poza Kościołem katolickim: ani poganin, ani żyd, ani niewierzący”, nie może osiągnąć wiecznego życia, lecz stracony będzie w „wieczny ogień [...], który jest przygotowany dla diabła i jego aniołów” (Neuner/Roos, numer boczny 381) – to jest Wasz sposób postępowania i Wasze katolickie groźne oblicze, ale nie chrześcijańskie.
- Dyskryminujcie nadal kobiety, tak długo, jak one sobie na to pozwalają – ale nie nazywajcie się dłużej „chrześcijańskimi”!
- Nadal zasłaniajcie tych z kleru, którzy molestują dzieci, przenoście ich z jednej parafii do drugiej. Róbcie to tak długo, dopóki całe wioski i miasta nie odejdą od Kościoła, gdyż będą już miały tego dosyć i nie zechcą się temu wszystkiemu spokojnie przyglądać – ale prosimy nie nazywajcie się nadal „chrześcijańskimi”!
- Bądźcie zadowoleni z tego, że wielu członków Waszego Kościoła pozbawionych jest etyki, moralności, obyczajów, dobrego tonu i zachowania, co powoduje w społeczeństwie nieład – ale nie pozwólcie na to, by nazywali to „chrześcijańskim”!
- Depczcie nadal naukę wiary-czynu, którą Jezus, Chrystus, przyniósł („Kto Mojej nauki słucha i według niej postępuje, ten jest mądrym człowiekiem”), mówcie o swojej pogańskiej budowlu dogmatów, o swoich sakramentach i rytuałach. Nazywajcie się nadal, tego nikt nie kwestionuje! Ale nie nazywajcie siebie „chrześcijańskimi”.
- Aprobujcie nadal bestialskie okrucieństwa w stosunku do zwierząt podczas przeprowadzanych doświadczeń w laboratoriach i w masowej hodowli zwierząt – ale nie nazywajcie się dłużej „chrześcijańskimi”. Jezus z Nazaretu był przyjacielem zwierząt.

Za wiele tego! Nie kwestionujemy Waszej wiary! Jednak wzywamy Was do zaniechania używania określenia „chrześcijański”. Jeżeli do 20.09.2009 nie otrzymamy od Was pozytywnej odpowiedzi, to skierujemy się do sądów, aby zrehabilitować Chrystusa i zapobiec przywłaszczeniu sobie Jego imienia.

Ponieważ chodzi tu o dobro ogółu, podajemy sprawę do publicznej informacji.

Dokumentacja w załączniku.